

Rosyjski gaz wciąż płynie do Niemiec

1 lutego 2025

W czasie gdy Europa deklaruje jedność w sprawie sankcji wobec Rosji, na jaw wychodzą niepokojące praktyki związane z importem rosyjskiego gazu do Niemiec. Dane ujawnione na początku 2025 roku pokazują bezprecedensowy wzrost importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) do Niemiec, który w 2024 roku osiągnął poziom 20 miliardów metrów sześciennych.

Szczególnie kontrowersyjny jest fakt, że podczas gdy Unia Europejska nałożyła sankcje na import rosyjskiego węgla i ropy naftowej, LNG pozostaje poza ich zasięgiem. Co więcej, nawet po ujawnieniu skali tego procederu, przygotowywany 16. pakiet sankcyjny nadal nie uwzględnia ograniczeń dotyczących LNG.

W centrum tej kontrowersji znajduje się spółka SEFE (Securing Energy for Europe GmbH), która powstała w wyniku przejęcia kontroli nad rosyjską spółką Gazprom Germania. Pod pozorem „bezpieczeństwa energetycznego Europy”, SEFE zwiększyła import rosyjskiego LNG ponad sześciokrotnie w porównaniu z rokiem 2023.

Sytuacja ta budzi poważne wątpliwości co do skuteczności unijnej polityki sankcyjnej. Wygląda na to, że interesy gospodarcze Niemiec przeważają nad deklarowaną jednością w przeciwstawianiu się rosyjskiej agresji. Podczas gdy inne kraje UE ponoszą wyższe koszty w związku z dywersyfikacją źródeł energii, Niemcy kontynuują import rosyjskiego gazu poprzez morskie dostawy LNG.

Brak reakcji ze strony Komisji Europejskiej na tę sytuację stawia pod znakiem zapytania wiarygodność unijnej polityki sankcyjnej. Paradoksalnie, mechanizm stworzony do zabezpieczenia europejskiego bezpieczeństwa energetycznego stał się narzędziem do kontynuowania handlu z Rosją, co

podważa skuteczność całego systemu sankcji.

Ta sytuacja pokazuje również nierówne traktowanie państw członkowskich UE, gdzie niektóre kraje ponoszą większe koszty polityki sankcyjnej, podczas gdy inne znajdują sposoby na jej obejście. Jest to szczególnie uderzające w kontekście wyższych cen surowców, które muszą płacić państwa przestrzegające restrykcji sankcyjnych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl